

Gościwit Malinowski
Uniwersytet Wrocławski
ORCID 0000-0003-2159-4154

Polscy filhelleni w greckiej wojnie o niepodległość (1821–1831)



Gdy 14 IX 1814 r. w czarnomorskiej Odessie założono tajne stowarzyszenie Filiki Eteria, stawiające sobie za cel wyzwolenie Hellady spod panowania osmańskiego, do Wiednia zaczęli zjeżdżać dyplomaci mający na kongresie zdecydować o losach postnapoleońskiej Europy, w tym i Polski. Rzeczpospolita unicestwiona w trzech rozbiorach 1772, 1793 i 1795 r., wydawałoby się na zawsze już rozdzielona między Rosję, Prusy i Austrię, odżyła w kadłubowej formie Księstwa Warszawskiego i Wolnego Miasta Gdańska za sprawą Napoleona w roku 1807. Klęska cesarza Francuzów podczas wyprawy na Moskwę i wojny z szóstą koalicją sprawiła, że ziemie polskie znów w całości znalazły się pod okupacją trzech zaborczych mocarstw. Nie było jednak mowy o powrocie do stanu z 1795 r., ożywiona za sprawą czynu zbrojnego Legionów Polskich po stronie republikańskiej i imperialnej Francji tzw. sprawa polska stała się kartą przetargową europejskiej dyplomacji. Nie można było całkowicie pominąć państwowych aspiracji Polaków. W wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego ziemie polskie znalazły się w sześciu różnych organizmach państwowych: 1) Królestwo Polskie ze stolicą w Warszawie, w unii personalnej z Rosją; 2) tzw. Prowincje zabrane, ziemie dawnej Rzeczypospolitej włączone bezpośrednio do Rosji, z nieformalną stolicą w Wilnie; 3) Wielkie Księstwo Poznańskie w unii personalnej z Prusami, stąd zwane nieraz „pruską Polską”; 4) ziemie bezpośrednio włączone do Prus z Gdańskiem i Toruniem; 5) miniaturowa Rzeczpospolita Krakowska oraz 6) Galicja ze stolicą we Lwowie, przyłączona do Austrii.

Gdy w 1818 r. Filiki Eteria rozpoczynała masową rekrutację Greków w ojczyźnie i w diasporze, Polacy wydawali się całkowicie pogodzeni z sytuacją polityczną ukształtowaną przez kongres wiedeński. Oczywiście istniały grupy nieprzejednanych niepodległościowców, bonapartystów, liberałów i rewolucjonistów, którzy szukali sojuszników wśród wrogów Świętego Przymierza na zachodzie Europy, jak włoscy karbonariusze, jednak większość Polaków była zajęta urzędzaniem swoich małych ojczyzn, industrializacją i modernizacją, czyli np. zaprowadzaniem nowego modelu szkolnictwa, zwanego humboldtiańskim, polegającego na tworzeniu gimnazjów klasycznych. Dominującym prądem ideowym epoki był klasycyzm, ale do głosu zaczął też dochodzić romantyzm. Połączenie obu tych ruchów dało impuls rozwojowi filhellenizmu, sympatii dla sprawy greckiej.

W początkach działalności Filiki Eteria korzystała z dyskretnego wsparcia rządu rosyjskiego, a w kwietniu 1820 r. jej przywódcą został Aleksander Ipsilandis, były adiutant cara Aleksandra I. W swoim życiu Ipsilandis wielokrotnie napotykał Polaków. Już w 1806 r. znalazł się na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, gdy jego ojciec Konstantyn usunięty ze stanowiska hospodara Wołoszczyzny schronił się na terytorium państwa rosyjskiego. Ipsilandisowie goszczeni m.in. przez wołyńskiego gubernatora, Greka Michała Komburleja¹, udali się do Petersburga, gdzie ministrem spraw zagranicznych Rosji był książę **Adam Jerzy CZARTORYSKI**. Ten niebawem złożył urząd wobec fiaska swoich planów odrodzenia Rzeczypospolitej w oparciu o imperium carów, a w 1810 r. w ogóle opuścił Petersburg. W następnych latach książę Czartoryski poświęcał się pracy na stanowisku kuratora okręgu naukowego wileńskiego, obejmującego 8 zachodnich guberni rosyjskich, tzw. Prowincji zabranych, które to stanowisko piastował w latach 1803–1824. W polskiej literaturze przedmiotu można spotkać się z przekonaniem, że Czartoryski został ok. 1820 r. zaprzysiężonym eterystą (filikiem)². Nie ma na to jednoznacznych dowodów, choć wiemy, że już w swej publicystyce z lat 1804–1805 optował on za niepodległością Grecji, a jako kurator wileński zachęcał nauczycieli podległych sobie szkół do kwestowania na rzecz powstańców greckich.

Aleksander Ipsilandis wstąpił w 1808 r. do armii rosyjskiej, a 6 VI 1813 r. w stopniu podpułkownika przeszedł do Grodzieńskiego Pułku Huzarów, w którym służyło wielu Polaków. Ipsilandis walczył przeciw wojskom napoleońskim w składzie nowego pułku w bitwie pod Dreznem (26–27 VIII 1813 r.), podczas której utracił prawe ramię. Idealną protezę sporządził dlań dopiero polski

¹ G. Malinowski, *Hellenopolonica. Miniatury z dziejów polsko-greckich*, Wrocław 2019, s. 417.

² J. Raszewski, *Polacy i powstanie greckie*, [w:] *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*, red. M. Borowska, M. Kalinowska, J. Ławski, Warszawa 2007, s. 145.

wynalazca Józef Bożek, tak że mógł brylować na salonach kongresu wiedeńskiego i 1 I 1816 r. zostać adiutantem cara Aleksandra³. Jako przywódca stowarzyszenia Filiki Eteria wystąpił z armii, rozpoczął półoficjalną rekrutację żołnierzy do Świętego Oddziału i szykował się do wyprawy przez Prut do księstw naddunajskich. Za cichym przyzwoleniem władz organizowano także w ośrodkach greckiej diaspory w ówczesnym państwie rosyjskim zbiórki pieniędzy na potrzeby wyprawy wojennej. W byłych województwach ukraińskich Rzeczypospolitej urządzano ponadto w środowisku polskiej szlachty „dobrowolne przymusowe” kwesty na wyprawy filhelleńskie, jak żartował Michał Czajkowski. Składki te zbierano w czasie balów dobroczynnych, z których dochód przekazywano eterystom. Spiskując i kwestując przed wyprawą do krajów naddunajskich, ponownie osobiście przebywał Ipsilandis na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, a konkretnie w Kijowie. Podczas balu wydanego u marszałka szlachty kijowskiej, Walentego Rościszewskiego, Ipsilandis poznał Julię Wąsowiczównę, córkę konfederata barskiego, która została jego narzeczoną. Później uwięziony w austriackim więzieniu Ipsilandis odesłał pierścień zaręczynowy i zwolnił pannę Wąsowiczównę z danego słowa⁴.

Gdy 19 (31) I 1821 r. zmarł wołoski gospodar Aleksander Suțu, eteryci zaczęli szykować się do wyprawy przeciw Turkom. 21 II (5 III) Aleksander Ipsilandis wyruszył z Kiszyniowa jako zwykły podróżny, legitymując się rosyjskim paszportem wystawionym przez ministra spraw zagranicznych Rosji Karla Roberta Nesselrodego. Towarzyszyli mu tylko dwaj bracia – Mikołaj i Jerzy oraz kilku najbliższych przyjaciół, którzy następnego dnia ok. godziny piątej przeprawili się w małej łódce przez graniczną rzekę Prut pod Skulanami (Sculeni). Byli to Jeorjos Lasanis z Kozani, Jerasimos Orfanos (poddany brytyjski), Konstandinos Karawelopulos (ordynans Ipsilandisa) oraz **Więńczysław GARNOWSKI**⁵, Polak i jedyny nie-Grek dopuszczony do najbliższego kręgu towarzyszy przywódcy stowarzyszenia Filiki Eteria. Stał się on w ten sposób pierwszym polskim żołnierzem filhellenem i w ogóle pierwszym filhellenem walczącym w powstaniu roku 1821.

Garnowski (?–1835?) urodził się w Krasławiu (Krāslava), położonym przy ujściu rzeki Krasławki do Dźwiny w dawnym powiecie dyneburskim (dźwińskim) województwa inflanckiego, które już w 1772 r. zostało utracone w pierwszym rozbiórce i wchodziło następnie w skład różnych guberni – od 1802 r.

³ G. Malinowski, *Hellenopolonica*, s. 422.

⁴ M. Czajkowski, *Dziwne życia Polaków i Polek*, Lipsk 1865, s. 47–55.

⁵ *Русский биографический словарь: Ибак — Ключарев*, Изд. под наблюдением председателя Императорского Русского Исторического Общества А.А. Половцова, т. 8, Санкт-Петербург 1897, s. 127–128.

guberni witebskiej, stąd można spotkać też informację, że Garnowski pochodził z Witebska. Był synem właściciela ziemskiego⁶. Służył w Grodzieńskim Pułku Huzarów, gdzie w latach 1813–1815 jego towarzyszem broni był właśnie Aleksander Ipsilandis. Garnowski odszedł z wojska w stopniu pułkownika ułanów w 1820 r. i przyłączył się dobrowolnie do greckiej eskapady. Eteryści skontaktowali się z nim jeszcze w Mohylewie, gdzie został on zaprzysiężony. Z początkiem 1821 r. wyjechał stamtąd wprost do Kiszyniowa, gdzie dołączył do Ipsilandisa⁷. Garnowski był pierwszym, ale niejedynym Polakiem wśród eterystów.

Z początkiem wiosny 1821 r. idei filhellenizmu dali się porwać studenci Uniwersytetu Lwowskiego, Polacy z Jass i Bukaresztu, przykładowo malarz **Emilian SZYMANOWSKI**, jak również zawodowi żołnierze, choćby niejaki **ŻUROWSKI** (może Antoni Żurowski, podporucznik 8. Pułku Piechoty Liniiowej w 1819 r.)⁸. W połowie marca Garnowski utworzył z nich oraz z Niemców zamieszkujących księstwa naddunajskie polski szwadron ułanów, liczący sobie 38 żołnierzy, na którego czele stanął osobiście. Szwadron ów zasłynął tym, że jako pierwszy oddział eterystów wkroczył do Bukaresztu z końcem marca.

Garnowski związał się z Ipsilandisem na dobre i na złe. Wziął udział w zabójstwie Tudora Vladimirescu, przywódcy pandurów, zbuntowanych wołoskich chłopskich żołnierzy, który ogłosił się hospodarem Wołoszczyzny i negocjował z Turkami pozbycie się z księstw naddunajskich greckich fanariotów. Wydany przez wrogich bojarów Vladimirescu został skazany przez trybunał eterystów w Târgoviște na śmierć za zdradę. Nocą z 26 na 27 V (6/7 VI) zaufani Ipsilandisa – Orfanos, Karawelopulos, Wasilis Karawias, były major armii rosyjskiej i komendant mołdawskiej twierdzy Gałac, oraz właśnie Garnowski, adiutant Ipsilandisa, wyprowadzili skazańca poza mury na południe od miasta. Wcześniej Karawias i Garnowski mieli na rozkaz dowódcy torturować Vladimirescu przed śmiercią⁹.

Unicestwienie zagrożenia ze strony pandurów Vladimirescu w niczym nie poprawiło położenia eterystów, którzy naciskani przez Turków opuścili Târgoviște. 7 (19) VI doszło do decydującej bitwy pod Drăgășani, gdzie dowodzona przez Karawiasa kawaleria poszła w rozsypkę, a pozbawiony ochrony konnicy Święty Oddział został unicestwiony. Eteryści bronili się jeszcze w dwóch monasterach

⁶ Г.Л. Арш, *Этеристское движение в России: Освободительная борьба греческого народа в начале XIX в. и русско-греческие связи*, Москва 1970, s. 292.

⁷ И.Ф. Иовва, *Южные декабристы и греческое национально-освободительное движение*, Москва 1963, s. 12.

⁸ M. Wojecki, *Polacy i Grecy: związki serdeczne*, Wolsztyn 1999, s. 87.

⁹ Ι. Φιλήμων, *Δοκίμιον Ιστορικόν περί της Ελληνικής Επανάστασεως*, t. 2, Αθήναι 1859–1861, s. 167; Δ. Φωτιάδης, *Η Επανάσταση του 1821*, Αθήναι 1971, s. 106.

Secu i Cozia, Ipsilandisowi nie pozostawało jednak nic innego, jak szukać schronienia na terytorium habsburskim. Ufając zapewnieniom władz austriackich, wraz z braćmi, Lasanisem, Orfanosem i Garnowskim przekroczył 15 (27) VI granicę.

Niebawem został uwięziony w Temeszwárze (Timișoara) wraz z towarzyszami na rozkaz kanclerza Metternicha. Stamtąd przewieziono ich do Aradu, gdzie spędzili 10 dni. Na docelowe miejsce uwięzienia wybrano Theresienstadt (Terezin), skąd wypuszczono Ipsilandisa dopiero w listopadzie roku 1827. Pobyt w więzieniu dzielił z nim Garnowski aż do lutego 1825 r., gdy został deportowany do Rosji dzięki zabiegom cara Aleksandra I. Kiedy tylko wrócił do Polski, został z jego rozkazu aresztowany w Warszawie za „samowolną dezercję za granicę i współudział wraz z Ipsilantim [Ipsilandisem] w bezprawnych działaniach”¹⁰. Po śmierci Aleksandra następny car, Mikołaj I, zwolnił Garnowskiego z więzienia, nakazał jednak pozostawanie w areszcie domowym pod ścisłym nadzorem policyjnym. W 1837 r. król Grecji Otto nadał mu *in absentia* Order Zbawiciela, najwyższe greckie odznaczenie. Garnowski najprawdopodobniej już wówczas nie żył¹¹.

Po upadku powstania w krajach naddunajskich część pokonanej armii Ipsilandisa schroniła się latem 1821 r. z powrotem na rosyjskim brzegu Prutu, gdzie została internowana przez władze carskie w Orgiejowie (rum. Orhei) w Mołdawii. W archiwum w Odessie zachowała się lista imienna 1002 eterystów przekraczających graniczną rzekę Prut, z określeniem ich etnicznego pochodzenia¹². Znajduje się na niej 4 Polaków. Jednemu polskiemu żołnierzowi, zapewne ze szwadronu ułanów sformowanego przez Garnowskiego, udało się natomiast przedrzeć przez Bałkany do Grecji. Był to niejaki **BILIŃSKI**. Ten student Uniwersytetu Lwowskiego wczesną wiosną przystąpił do oddziałów eterystów. Po upadku powstania w księstwach naddunajskich przedostał się przez Bałkany i Rumelię do Morei, gdzie dołączył do walczących Greków¹³.

Filiki Eteria działała pod nadzorem władz rosyjskich, jednak oficjalnie car Aleksander odciął się od eskapady Ipsilandisa. Dzięki temu Rosja zachowywała pokój z Portą Otomańską, całą sieć konsulatów obsadzanych tradycyjnie przez Greków oraz swobodę żeglugi po wodach tureckich. W ten sposób pozostała otwarta czarnomorska droga, którą nieoficjalnie przenikali na teren Grecji rosyjscy oficerowie, czy to kierujący się filhelleńskimi sympatiami, czy to delegowani

¹⁰ В.И. Виноградов, *Они сражались вдали от Родины*, Москва 1969, s. 24.

¹¹ Е. Калубович, *Восемь волн белорусской эмиграции*, „Неман” 1992, № 2, s. 136–150.

¹² Н. Тодоров, *Новые данные о сербских добровольцах в греческом восстании 1821 г. в дунайских княжествах*, „Balcanica” 1977, nr 8, s. 245–256.

¹³ H. Bogdański, *Dziennik z podróży lat 1826 i 1827*. Wiedeń – Bratysława – Budapeszt – Zagrzeb – Rijeka – Triest – Lublana – Budapeszt – Przemyśl, oprac. J. Długosz, J. Kosiński, Kraków 1980.